

Sztandar Pracy
I klasy dla Teatru
Wielkiego w Warszawie

Człowa scena muzyczna kra-
ju — Teatr Wielki w Warsza-
wie odznaczony został wczoraj
Orderem Sztandaru Pracy I
klasy, przyznany przez Radę
Państwa w roku 30-lecia Pol-
ski Ludowej w uznaniu wybit-
nych osiągnięć artystycznych,
za zasługi dla rozwoju kultury
narodowej oraz za propaga-
wanie polskiej sztuki za gra-
nicą. (PAP)

Minister spraw
zagranicznych Kanady
przybędzie do PRL

Na zaproszenie ministra
spraw zagranicznych PRL Ste-
fana Olszowskiego, od 29
września do 4 października
1975 roku złoży oficjalną wizy-
tę w Polsce minister spraw za-
granicznych Kanady Allan Jo-
seph MacEachen. (PAP)

Delegacja
parlamentu Grecji
opuściła Polskę

Wczoraj opuściła Polskę de-
legacja parlamentu Republiki
Grecji, która gościła w na-
szym kraju od ubiegłej śro-
dy na zaproszenie prezydium
Sejmu PRL. (PAP)

W Zakładach Cegielskiego

Ponadplanowy silnik kolejowy powstanie pod patronatem ZMS

W całym ruchu młodzieżowym, zrzeszonym w Federacji
Socialistycznych Związków Młodzieży Polskiej, trwa — za-
początkowana apelem uczestników Ogólnopolskiego Spotka-
nia Młodych „Koszalin-75” — atmosfera szczególnego oży-
wienia wokół realizacji gospodarczych, politycznych i spo-
łecznych zadań podejmowanych pod hasłem „Młodzież —
Ojczyźnie i partii na jej VII Zjazd”.

Nowe inicjatywy, patronaty
i zobowiązania młodych zgła-
szone są m. in. podczas za-
mówionych wczoraj we
wszystkich województwach
konferencji sprawozdawczo-
wych borchy organizacji młodzi-
eżych.

Szczególny charakter miało

30 sesja ZO NZ

Konferencja prasowa G. Thorna

W środę odbyła się konferen-
cja prasowa przewodniczącego
30 sesji Zgromadzenia Ogólne-
go Narodów Zjednoczonych,
premiera i ministra spraw za-
granicznych Luksemburga, Ga-
stona Thorna.

Stwierdził on, że obowiąz-
kiem Narodów Zjednoczonych
jest osiągnięcie poważnego po-
stępu w dziedzinie rozbroje-
nia. Dziś, w okresie procesów
odprężeniowych, pragniemy roz-
brojenia — dodał przewodni-
czący 30 sesji ZO NZ. Dyploma-
ta luksemburski wyraził na-
dejście, że państwa członkow-
skie ONZ wypowiedziały się za
osiągnięciem powszechnego
rozbrojenia, dla uniknięcia no-
wych napięć na świecie, i
wniosą swój wkład w realiza-
cję tego celu.

W drugim dniu 30 sesji ZO
NZ wybrano przewodniczących
głównych komitetów oraz 17
wiceprzewodniczących Zgro-
madzenia Ogólnego.

Przewodniczącym Komitetu
Politycznego i Bezpieczeństwa
został przedstawiciel Libanu —
ambasador E. Ghorrah, Spe-
cjalnego Komitetu Politycznego
— ambasador Hondurasu,
R. Ordóñez, Ekonomicznego —
ambasador Szwecji O. Ryd-
beck, Społecznego, Humanitar-
nego i Kulturalnego — amba-
sador Czechosłowacji — L.
Szmíd, Powiernictwa i Obsza-
rowania Niezależnych — amba-
sador Sierra Leone — J. Banguo,
Administracyjnego i Budżeto-
wego — ambasador Kenii J.
Kiengo. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 19 września 1975
Nr 206 (9790)
Wyd. A Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

W drugim dniu pobytu w województwie katowickim

I Sekretarz KC PZPR zwiedził nowe obiekty przemysłowe

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w województwie kato-
wickim, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, w towarzy-
stwie gospodarzy regionu Zdzisława Grudnia i Stanisława
Kiermaszka, odwiedził Fabrykę Samochodów Małolitrażo-
wych w Tychach, gdzie zapoznał się z podstawowymi obiek-
tami produkcyjnymi, przekazanymi przedterminowo do roz-
ruchu technologicznego.

Ten nowoczesny zakład
przemysłu motoryzacyjnego,
wzniesiony wysiłkiem załóg
22 przedsiębiorstw budowla-
nych powstał w ciągu 40 mie-
sięcy, a więc o 16 miesięcy
wcześniej niż zakładano do cykl
normatywny budowy tego ty-
pu obiektów. Stało się to moż-
liwe dzięki wykorzystaniu w
procesie inwestycyjnym naj-
nowszych zdobyczy nauki i
techniki, zastosowaniu wzoro-
wej organizacji pracy, współ-

pracy biur projektowych z wy-
konawcami, a zwłaszcza dzie-
ki zaangażowaniu i ofiarności
ludzi zatrudnionych bezpo-
średnio na tym wielkim placu
budowy. W czasie przeprowa-
dzonych już prób technologi-
cznych urządzeń i agregatów,
w tyskim zakładzie, zmonto-
wano ponad tysiąc małych
„Fiatów”.

W czasie spotkania z załogą
FSM I sekretarz KC podzię-
kował serdecznie budowlanym,
projektantom, konstruktorom
za wykonaną w Tychach pra-
cę, oceniając ich dzieło jako
wielki sukces. E. Gierek
zwrócił się z apelem o jak naj-
szybsze opanowanie technolo-
gii wytwarzania oraz maksy-
malne intensyfikowanie pro-
dukcji wysokiej jakości samo-
chodów „Fiat-126 p”.

78 pracowników szczególnie
zasłużonych przy budowie tys-
kiego zakładu udekorowanych
zostało przez Edwarda Gierkę
odznaczeniami państwowymi.
Następnie I sekretarz KC
udał się do Wytwórni Płytek
Wielostrzowych Huty „Bail-
don” w Katowicach. Obiekt
ten wybudowany został w cią-
gu 15 miesięcy.

Zwiedzając nowe obiekty
przemysłowe w woj. katowic-
kim, Edward Gierek zapo-
znał się także ze znajdującym
się w końcowej fazie
budowy wydziałem blach po-
wlekanych i profilowanych w
Hucie „Florian” w Świętochło-
wicach.

W radio i telewizji

Sprawozdanie ze spotkania E. Gierka w kopalni „Sosnowiec”

Dzisiaj o godz. 19.45 Pol-
skie Radio w programie I oraz
Telewizja Polska w progra-
mach I i II nadadzą sprawo-
zdanie z wizyty w kopalni
I sekretarza KC PZPR — Ed-
warda Gierka z aktywnym por-
tynym kopalni „Sosnowiec”.

Delegacja radziecka w Brukseli

Wczoraj przybyła do Brukseli
radziecka delegacja z przewodni-
czącym Rady Związku Radzkiego
Najwyższej ZSRR, A. Szytłakowem
na czele. Weźmie ona udział w roz-
czynającej się wczoraj w stolicy
Belgii sesji Międzynarodowego Ko-
mitetu ds. Bezpieczeństwa i
Współpracy w Europie.

E. Honecker uda się do Moskwy

W Moskwie podano do wiad-
omości, że na zaproszenie KC
KPZR, Prezydium Rady Najwyż-
szej ZSRR i Rady Ministrów
ZSRR w pierwszej połowie paź-
dziernika br. przybędzie z oficjal-
ną przyjacielską wizytą do Związ-
ku Radzieckiego partyjno-pań-
stwowa delegacja NRD, na czele
z I sekretarzem KC SED, E. Ho-
neckerem.

30-lecie ŚFZZ

W Pradze, która jest siedzibą
ŚFZZ, odbyło się wczoraj uroczy-
ste posiedzenie Centralnej Rady
Czechosłowackich Związków Za-
wodowych z okazji 30 rocznicy po-
wstania Światowej Federacji
Związków Zawodowych. Uczestni-
czyli w nim przewodniczący ŚFZZ,

W czasie zwiedzania nowych
obiektów przemysłowych E.
Gierkowi towarzyszyli także:
I sekretarz KW PZPR w Biel-
sku-Białej Józef Buziński, I
zastępca przewodniczącego Ko-
misji Planowania — Tadeusz
Pyka oraz ministrowie: bu-
downictwa i materiałów bu-
dowlanych — Adam Glazur i
przemysłu maszynowego —
Tadeusz Wrzaszczyk. (PAP)

Wczoraj E. Gierka zapoznał się z
niektórymi obiektami produkcyj-
nymi FSM, przekazanymi przed-
terminowo do rozruchu technolo-
gicznego. Na zdjęciu: jedna z
linii montażowych „malucha”.

Fot. — CAF



Kompromis w sprawie składu nowego rządu portugalskiego

Jeśli w ostatniej chwili nie wylenią się żadne nieprzewi-
dziane trudności, admirał Jose Pinheiro de Azevedo, który
w niezwykle skomplikowanej sytuacji długotrwałego kryzy-
su politycznego podjął się sformowania nowego rządu, będzie
mógł zapewne ogłosić jego skład jeszcze w tym tygodniu.

Zródła zbliżone do pałacu
prezydenckiego, w którym o
godzinie 2.00 nad ranem miało
zakończyć się posiedzenie Ra-
dy Rewolucyjnej, zdementowa-
ły jednak wczoraj późnym
wieczorem informacje prasy
popołudniowej, według któ-
rych zaprzysiężenie rządu mo-
głoby nastąpić 19 bm. Przed-
stawiony przez admirała Pin-
heiro de Azevedo proponowa-
ny i nieoficjalny jeszcze skład
rządu jest jednym z głównych
tematów pierwszego posiedze-

POGLEBIANIE WSPÓLPRACY RAD NARODOWYCH Z OGNIWA-
MI SAMORZĄDOWYMI I ORGANIZACJAMI LUDZI PRACY ●
ZALATWIANIE SKARG I WNIOSEK POSŁÓW I RADNYCH ●
REALIZACJA USTAWY O AMNESTII ● NOWI AMBASADORZY

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Pań-
stwa. Rozpatrzono informacje o doświadczeniach rad naro-
dowych w dziedzinie współdziałania z samorządami robot-
niczymi i chłopskimi oraz kolektywami zakładów pracy.

Dokonana w tym zakresie
analiza sytuacji wskazuje na
znaczny postęp w umacnianiu
współdziałania wszystkich o-
gniów systemu socjalistycznej
demokracji. Realizacja zasad
strategii przyspieszonego roz-
woju, której elementem była
m. in. reforma struktury władz
terenowych daje w efekcie
także pogłębienie współpracy
rad narodowych ze wszystkimi
ogniwami samorządowymi i or-
ganizacjami ludzi pracy na

wsł i w mieście. Konsultacje
planów prac rad narodowych
z aktywnym społecznym zaka-
dów pracy, współdziałanie w
kształtowaniu rocznych i per-
spektywicznych zadań gospo-
darczych, zwiększający się
udział rad w rozwiązywaniu
problemów przedsiębiorstw i
organizacji produkcyjnych,
wspólna troska o racjonalne
spożytkowanie istniejących
możliwości — sprzyja integra-
cji społecznej mieszkańców
miast, większej efektywności
działań na rzecz poprawy wy-
ników gospodarowania oraz
warunków życia i pracy lud-
ności.

Niemale osiągnięcia mają w tym
zakresie gminne rady narodowe.
Wiele z nich potrafiło celnie wy-
korzystać proces tworzenia pla-
nów społeczno-gospodarczego roz-
woju gmin dla skupienia wokół
nich wszystkich ogniw wiejskiego
samorządu i społecznego aktywno-
ści. Dokonywanie ocen jednostek
obrotowych rolnictwa, wspólne
inwestycje, a zwłaszcza umacnia-
nie pozycji zebrania wiejskiego i
powierzenie mu szerszych kompe-
tencji i uprawnień, jak wskazuje
doświadczenie produkujących GRN,
wpływa pobudzająco na rozwój
gospodarskiej troski wszystkich
mieszkańców wsi o wyniki produk-
cji, wspólną własność i inne waż-
ne sprawy ogółu jak np. problem
higieny czy ochrony środowiska
naturalnego. Istnieje w tym zakre-
sie poważne rezerwy i prezydium
rad winny dążyć do ich pełnego
wykorzystania. Rada Państwa u-
chwaliła wnioski, których realiza-
cja zmierza do upowszechnie-
nia dobrych doświadczeń.

Podjęto uchwałę o najbliższych
wyborach do samorządów miesz-
kańców miast. Wybory odbędą się
między 1 kwietnia a 31 maja 1976
roku.

Przedmiotem rozważań Ra-
dy Państwa była także analiza
wyników kontroli i załatwiania
przez organy terenowej admini-
stracji skarg i wniosków

Dokończenie na str. 2

W Bundestagu

Zakończyła się debata na temat sytuacji gospodarczej RFN

Wczoraj w Bundestagu za-
kończyła się dwudniowa de-
bata nad sprawozdaniem kan-
clerza Helmuta Schmidta, na
temat sytuacji gospodarczej
RFN. Na dyskusjach parla-
mentarnych zacytowali niepo-
kój objawy stanu gospodarki
i finansów Republiki Federal-
nej, a przede wszystkim ogrom-
ne w tym roku bezrobocie, wie-
lomilionowy deficyt budżeto-
wy i wzrost cen.

W swych wystąpieniach
przedstawiciele opozycyjnej
koalicji CDU/CSU ostro kry-
tykowali politykę partii koa-
licji rządowej zrzucając na
nią odpowiedzialność za trudno-
ści gospodarcze. Przedstawi-
ciele opozycji przekonywali,
że koalicja CDU/CSU lepiej
dałaby sobie radę z tymi trud-
nościami, niż obecny rząd. Jed-
nakże nie przedstawił ża-
dnych konkretnych propozycji.

W związku z debatą parla-
mentarną członek Prezydium
Zarządu Niemieckiej Partii Ko-
munistycznej (DKP), Ludwig
Küeller podkreślił, iż przedsta-
wicieli opozycji usiłują wyko-
rzystać trudną sytuację w dzie-
dzinie gospodarki i finansów
dla umocnienia swych pozy-
cji i demagogicznie występu-
ją w charakterze obrońców in-
teresów podatników RFN.

PAP

E. Pastorino i sekretarz generalny,
P. Gensous.

Współpraca brytyjsko-rumuńska

Wczoraj podpisano w Bukaresz-
cie 10-letni układ o współpracy go-
spodarczej między Rumunią a W.
Brytanią. Podpisy pod dokumen-
tem złożyli przebywający z ofi-
cjalną wizytą w Rumunii premier

taing i premiera Grecji, K. Kara-
manlis. Jak informuje agencja
AFP, omawiano sprawę przysta-
nia Grecji do EWG, kwestię Cy-
pru i stosunki dwustronne.

Zakończenie targów brenskich

Wczoraj zakończyły się w Brnie
XVII Międzynarodowe Targi Prze-
mysłu Maszynowego, w których
uczestniczyło 2000 wystawców z 30
krajów.

Krytyka słów R. Denktasza

Oświadczenie przywódcy społecz-
ności tureckiej na Cyprze, R.
Denktasza, który stwierdził, że zo-
 stanie proklamowana całkowita
niepodległość tureckiego rejonu
na Cyprze jeżeli ONZ przyjmie
„jednostronną nieprzychylną de-
cyzję w sprawie problemu cypryjs-
kiego” spotkało się z krytyką wie-
lu dzienników tureckich.

Ofiary trzęsienia ziemi

Ponad 2.300 osób zginęło w ostat-
nim trzęsieniu ziemi we wscho-
dniej Turcji — stwierdził wicepre-
zident Związku Państw Turcji, Ko-
süoğlu, patriarcha Konstantyno-
pola — metropolita Meliton. Po-
nadto dalszych 1.000 zwołów może
znajdować się w gruzach.

krótko

W. Brytania, H. Wilson oraz pre-
mier M. Manescu.
C. Altamirano u J. Kadara
I sekretarz KC WSPR, J. Kadar
przyjął wczoraj przebywającą w
Budapeszcie delegację Socjalistycz-
nej Partii Chile, na czele której
stoi sekretarz generalny tej par-
tii, C. Altamirano.
Rozmowy francusko-greckie
Wczoraj przed południem rozpo-
częły się w Atenach rozmowy fran-
cusko-greckie z udziałem prezy-
denta Francji, V. Giscarda d'Es-

18 km. zebrali się na naradzie w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu — przewodniczący i sekretarze miejskich komitetów oraz przewodniczący kół w terenie, podległych bezpośrednio instancji wojewódzkiej. Omówiono zadania w świetle ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR i przygotowań do XI Kongresu SD. (na)

ZAKOŃCZENIE SYMPOZJUM TECHNOLOGII KSZTAŁCENIA

Nowoczesne metody nauczania w szkolnictwie wyższym były tematem zakończonego wczoraj w Poznaniu, czterodniowego międzynarodowego sympozjum technologii kształcenia. W konferencji zorganizowanej przez Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego oraz Politechnikę Poznańską uczestniczyło ponad 400 naukowców z trzynastu krajów.

Celem sympozjum, organizowanego stała w Poznaniu była wymiana doświadczeń praktycznych oraz wyników badań teoretycznych nad skutecznością uczenia w wyższych uczelniach. (PAP)

KRYTYCY SZUKI W ROGALINIE

Problemy marksistowskiej teorii i krytyki sztuki były tematem ogólnopolskiej konferencji naukowców i krytyków sztuki, która wczoraj zakończyła się w Rogalinie pod Poznaniem. Podczas trzydniowych obrad omówiono problem myślenia m. in. o charakterze działalności krytyków i ich roli w rozwoju sztuki oraz różnym koncepcjami i teoretycznymi kierunkami sztuki i krytyki artystycznej. Szeroka dyskusja dotyczyła dyskusji stanowiącej dorobek marksistowskiego zespołu metodologów humanistyki marksistowskiej z Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W ostatniej fazie konferencji wzięli udział przebywający w naszym kraju niektórzy uczestnicy zakończonego 16 bm. w Warszawie Kongresu i Zgromadzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA). (PAP)

KONCERT DLA BUDOWNICZYCH HUTY „KATOWICE”

W Pałacu Kultury w Dąbrowie Górniczej odbył się wczoraj koncert dla załogi i budowniczych Huty „Katowice”. W koncercie zorganizowanym przez rozgłośnie Polskiego Radia w Katowicach wystąpili m. in.: Zdzisława Szońska, Jolanta Kubiśka, Stan Borys, Wiktor Zatorski oraz Orkiestra PR i TV z Katowic.

Koncert ten był jedną z kolejnych imprez kulturalno-rozrywkowych jakie organizowane są co pewien czas dla ponad 20-tysięcznej rzeszy budowniczych największej inwestycji polskiej metalurgii, jaką jest obecnie Huta „Katowice”. (PAP)

INAUGURACJA ROKU OŚWIATOWEGO TWP

Wczoraj w Kielcach otwarty został 26 z kolei rok oświatowy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Dla ponad 40 000 działaczy tej organizacji i setek tysięcy odbiorców oznacza to podjęcie zajęć poznawczych, kształtujących, społeczno-wychowawczych i praktycznych w wielu dziedzinach wiedzy i życia. TWP prowadzi bowiem ponad 5 000 stowarzyszeń oświatowych — uniwersytetów powszechnych, klubów wiedzy i myśli itp. Organizuje corocznie około 140 000 odczytów. (PAP)

Dlaczego FBI zniszczyła list L. H. Oswalda?

Dziennik „New York Times” z 17 bm. wystąpił z rewelacją na temat tajemniczych okoliczności zniszczenia przez FBI listu Lee Harvey’a Oswalda — domniemanego mordercy prezydenta Johna Kennedy’ego, w którym na 10 dni przed zamachem zapowiadał dokonanie zabójstwa.

Według dziennika, który powołuje się na „niezidentyfikowanego uczestnika posiedzenia, na którym zapadła decyzja zniszczenia listu”, sprawa przedstawia się następująco: List Oswalda zbagatelizowano w Dallas i nie przekazano sygnału na jego temat centrali FBI w Waszyngtonie, a zatem sygnał ten nie dotarł do o-

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Na północnym zachodzie możliwy wzrost zachmurzenia i lokalne opady. Temperatura minimalna od 10 do 15 st. Temperatura maksymalna od 25 do 30 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Pogoda przedłuża sezon wczasowy

* Dziesiątki turystów w górach * Wolne miejsca na Wybrzeżu

Upalna, iście lipcowa pogoda utrzymuje się w całym kraju.

W górskich rejonach województwa nowosądeckiego przebywa nadal wielu wczasowiczów. Wprawdzie minęła fala szczytowa, niemniej jednak schroniska, domy wycieczkowe i wczasowe są w znacznym procencie wciąż zajęte. Organizatorzy turystyki i wypoczynku nie zawiesili swej działalności. Tutejsze

przedsiębiorstwa turystyczne, m. in. „Poprad” w Nowym Sączu, „Śnieżnica” w Limanowej, „Jaworzyna” w Krynicy oraz „Podhale” w Nowym Targu dysponują wolnymi miejscami w domach wczasowych i kwaterek prywatnych. Godne są polecenia szczególnie miejscowości leżące w malowniczej dolinie Popradu: Stary Sącz, Ryty, Piwniczna, Koszarzyska, Łomnica, Żegiestów, Muszyna.

Wrzesień to najpiękniejszy miesiąc w górach. Nie zawiedli się ci, którzy zjechali tłumnie do ośrodków wypoczynkowych woj. krakowskiego — Iwonicza-Zdroju, Rymanowa-Zdroju, Soliny i Polanicy. Domy wczasowe są tu nadal zapełnione. Niektóre z nich są wymienione zostały od połowy września na sezonowe sanatoria, co spowodowało przedłużenie ich wykorzystania.

Po raz pierwszy od wielu lat sezon wczasowy nad morzem przedłużył się w sposób naturalny. W Świnoujściu czynne są niemal wszystkie domy wczasowe FWP i zakłady pracy. Wrześniowi wczasowicze chwalą mniejszy tłok w mieście, na plaży, w autobusach i większy spokój w domach wypoczynkowych.

Sporo gości jest także na campach i polach namiotowych. W Międzyzdrojach wiele załadów pracy przedłużyło terminy wynajmu kwaterek do końca września. Dla osób pragnących wypocząć jesienią nad morzem uproszczono formalności. Wystarczy telefon do domów FWP lub „Pomeranii” i miejsce jest zarezerwowane.

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1
wnoszonych przez posłów na Sejm i radnych. Oceniając pozytywnie postępy w skuteczności interwencji Rada Państwa zwróciła uwagę na konieczność doskonalenia istniejącego systemu i zobowiązała przyjąć rad do działań zmierzających do podniesienia sprawności załatwiania skarg i wniosków.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozprzeczono przedłożoną przez prokuraturę generalną informację o realizacji ustawy o amnestii.

Rada Państwa ratyfikowała:
● Układ o Przyjaźni i Współpracy z Mongolską Republiką Ludową oraz konwencje polsko-mongolską w sprawie uregulowania zagadnień dotyczących podwójnego obywatelstwa i zapobiegania przyczynom jego powstawania;
● protokół do umowy z NRD o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych;
● konwencję nr 133 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącą pomieszczenia załogi na statku.

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi PR: w Bangladeskiej Republice Ludowej — Stanisława Gugałę, w Chińskiej Republice Ludowej — Bogumiła Rychłowski, a w Federalnej Republice Niemiec — Zbigniewa Solubę. Ponadto wyznaczyła prośbę 82 osób o nadanie im polskiego obywatelstwa.

S. Gugała urodził się w 1927 r. w Siedliszynie, w rodzinie chłopskiej. Posiada tytuł doktora nauk ekonomicznych. Ostatnio był doradcą ministra spraw zagranicznych. Jest członkiem PZPR.

B. Rychłowski urodził się w 1932 r. w Czechowicach, w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe oraz studia aspiranckie w zakresie geografii ekonomicznej, uzyskując w 1959 r. stopień naukowy doktora, a w 1967 — doktora habilitowanego. Ostatnio był dyrektorem departamentu studiów i programowania MSZ. Jest członkiem PZPR.

Z. Soluba urodził się w 1924 r. w Rudcu na Podlasiu, w rodzinie inteligentnej. Wyższe studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Ostatnio pełnił obowiązki doradcy ministra spraw zagranicznych. Członek PZPR. (PAP)

Większość nadmorskich ośrodków w województwach koszalińskim i słupskim wydłużyła sezon, lecz domy nie mają kompletów gości. Pustka miś świecą ośrodki w Mostowie koło Koszalina, Byszynie pod Białogardem, Bukowie koło Świdwina, Jeleniu pod Bytowie, Piasecznie opodal Czaplinka; położone są one nad jeziorami, w obiektach ogrzewanych, a więc niemal wymarzone dla amatorów wędrownia. (PAP)

Kompromis w sprawie składu nowego rządu portugalskiego

Dokończenie ze str. 1
w sprawie składu szóstego gabinetu tymczasowego.

Kompromisowa formuła uwzględnia w pewnej formie warunek wejścia do rządu, przy którym obstawali uprzejmie „ludowi demokraci”, partii stojącej na prawo od socjalistów spełniających „centrową” rolę: rozdział tek ministerialnych następuje mniej więcej proporcjonalnie do wyników tegorocznych, kwietniowych wyborów do konstytuanta.

Tak więc, podczas gdy partia socjalistyczna otrzymała stosunkowo największą liczbę resortów, głównie gospodarczych, PPD będzie reprezentowana przez dwóch ministrów, a Portugalska Partia Komunistyczna ma mieć w nowym gabinecie jednego przedstawiciela w randze ministra oraz kilku, co najmniej trzech, na szczeblu sekretarza stanu.

Ponowne objęcie teki ministra spraw zagranicznych przez majora Melo Antunesa uważa się w kołach dobrze poinformowanych za sprawę przesadzoną.

Również najbardziej „konfliktowe” resorty, to jest ministerstwo pracy i ministerstwo administracji wewnętrznej admirał Pinheiro de Azevedo powierzył wojskowemu. Doświadczenie w kwestii obsadzenia resortu informacji, osiągnięte między komunistami i socjalistami, zostało zakwestionowane przez „ludowych demokratów”.

Jak się wydaje, „ludowi demokraci” zgodzili się na kompromis o piero wobec alternatywy utworzenia przez admirała Pinheiro de Azevedo rządu bez udziału PPD.

Cywilne i wojskowe koła postępowe w Portugalii w pełni zdają sobie sprawę z tego, iż krajowi grozi w krótkim czasie kolejny kryzys, jeśli PPD będzie stosowała wobec realizacji programu rządowego tę samą taktykę, co pod-

Apel MO



Milicja Obywatelska prowadzi postępowanie, w celu ustalenia tożsamości mężczyzny przedstawionego na fotografii.

Rysopis: wiek 21—25 lat, wzrost 180 cm, włosy kasztanowe, gęste, twarz owalna, brwi faliste, oczy szaroniebieskie, uszy owalne, odstające, nos prosty.

Ktokolwiek zna nazwisko tego mężczyzny i może wskazać miejsce zamieszkania jego rodziny, proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Punkt kulminacyjny libańskiego dramatu?

Mimo zawarcia rozejmu nadal strzały w Bejrucie

Z Bejrutu donoszą, że wszystkie walczące strony osiągnęły wczoraj porozumienie rozejmowe. Ma ono obejmować Bejrut i okolicy przyległe. Komunikat taki ogłoszono po rannych konsultacjach premiera Libanu, Raszida Karami z reprezentantami walczących stron. Radio libańskie podało, że utworzono mieszaną komisję, która będzie czuwać nad wprowadzeniem w życie porozumienia rozejmowego. Nie podano składu komisji. Radio wezwało ludność do zachowania spokoju i przestrzegania zawartego porozumienia.

Dramat Libanu osiągnął jak się zdaje punkt kulminacyjny, kiedy w nocy z 17 na 18 bm. wybuchły z nieznana przyczyną walki zarówno w centrum, jak i na przedmieściach Bejrutu, pociągając nowe liczne ofiary w zabitych i rannych.

Kontrowersyjna „prawa” użycia sił wojskowych dla rozdelenia walczących pozostaje właściwie jedynym środkiem zapobiegawczym, z tym jednak, że wyznaczeni charakteru walk libańskiego, grupującego w korpusie oficerskim przede wszystkim chrześcijan, zdaniami przeciwników muzułmańskich nie gwarantuje bestronności w działaniu. Na skutek walk ugrupowań lewicy muzułmańskiej z chrześcijańskimi organizacjami jawnie faszystowskimi, jak tzw. Falanga lub społecznie wsteczny warstwami burżuazji miejskiej i wiejskiej, państwo libańskie przeżywa najgłębszy i najniebezpieczniejszy kryzys w swej 30-letniej historii.

Liczba zabitych po obu stronach wynosi już wiele setek. Główne miasta Tripoli, Sajda, Bejrut, Zahle, według zgłoszonych doniesień, zostały spalane, szpitala przepełnione są rannymi, a po obu stronach barykad wzięto setki zakładników, których los budzi poważne obawy.

Ważne religijne istniejące w Libanie od dawna i umiano je rozwiązać sposobami politycznymi, m. in. przy pomocy na ogół dobrej funkcjonującej parlamentu. Funkcjonowanie państwa libańskiego poddawane było już od wielu lat ciężkim próbom, przede wszystkim poprzez nieustannie powtarzające się ataki izraelskie nie tylko na rejon południowy, lecz również na centrum i północ kraju. Od roku 1967 granice libańskie gwałtownie przekroczyły tysiące rasy. Jednym z celów ataków izraelskich było zniszczenie suwerenności Libanu, co miało służyć rozkładowi państwa libańskiego, najpierw między ludnością palestyńską a rdzenną libańską, później, jak wykazywała obecna sytuacja, między ludnością chrześcijańską a muzułmańską. Za podziałem państwa w tym pojawił się wręcz podział klasowy ze wszystkimi skutkami politycznymi. Organizacje chrześcijańskie prawicowe, przede wszystkim oświatowa Falanga, od dawna dysponowały ubrojoną 5 tysiącami armią wewnętrzną, a wolała o złozenie broni już przed laty kończył się Haschem. Obserwatorzy zagraniczni, w tym również media reprezentowani korespondentami prasy francuskiej, nie ukrywali nadziei, że zarówno broń, jak i struktury przychodzą z ośrodków wojennej imperii imperialistycznej.

Podsyłanie z zewnątrz walk w Libanie, niezależnie od całego skomplikowanego podłoża społeczno-religijnego, ma na celu dalsze naruszenie równowagi politycznej i wojskowej w najbardziej nerwagicznych ośrodkach Bliskiego Wschodu.

Mały, w zasadzie bezbronny kraj, stał się więc areną rozgrywek, dotyczących całego problemu bliskowschodniego.

Jak podaje Agencja Reutersa, wczoraj po południu, w godzinę po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, Bejrucie słychać było sporadyczne strzały oraz eksplozje. (PAP)

Cieżarówka w poczekalni PKP

Do dworcowej poczekalni PKP w Sanoku — Dąbrowie wjechał przebieższy ścianą budynku, ciężarowy samochód — wywrotka. Ten nieoczekiwany wypadek spowodował obrażenia ciała jednej tylko ze znajdujących się w poczekalni osób.

Jak się okazało w samochodzie, należącym do Wojewódzkiego Zakładu Transportu i Maszyn Budowlanych w Radymnie w czasie jazdy krzyżującą się z linią kolejową ulicą nastąpiła równoczesna awaria hamulców i układu kierowniczego. Nie panujący nad pojazdem kierowca wyskoczył z biegu z kabiny, a opuszczony przez samochód staranował sygnalizator uliczny, a następnie mur — zatrzymując się w środku poczekalni PKP. Stalowy sygnalizator spełnił rolę amortyzatora — w przeciwnym razie ciężki samochód mógłby zburzyć cały niewielki budynek stacyjny i wpadł na peron — co pociągnęłoby za sobą bardziej tragiczne skutki.

M. Thatcher u prezydenta G. Forda

Prezydent USA Gerald Ford przyjął wczoraj przywódcę brytyjskiej Partii Konserwatywnej panią Margaret Thatcher. (PAP)

Określił on nowy gabinet jako „rząd powstały w wyniku kompromisu między różnymi siłami politycznymi i wojskowymi, które uczestniczyły w procesie, zapoczątkowanym 25 kwietnia 1974 roku”.

„Obecność w tym rządzie — stwierdził J. Vitoriano — pozwoli Portugalskiej Partii Komunistycznej bronić demokracji i rewolucyjnych zdobyczy, które dotychczas osiągnięliśmy”. (PAP)

Cena ropy nie będzie obniżona

Cena ropy naftowej nie zostanie obniżona — oświadczył wczoraj w Wiedniu sekretarz generalny Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). W najbliższy wtorek rozpoczyna się w stolicy Austrii nadzwyczajne posiedzenie tej organizacji na szczeblu ministerialnym, zostaną ustalone ceny ropy naftowej na czwarty kwartał 1975 r.

Sekretarz generalny OPEC występując na konferencji prasowej odmówił podania czy i jak wielkie zwyrki cen ropy zostaną ustalone przez ministrów. Zwrócił on uwagę, że niestosownie mówić o „podwyżkach” cen ropy. Chodzi tu bowiem jedynie o dostosowanie ceny do aktualnego tempa inflacji, w interesie krajów członkowskich OPEC. (PAP)

Środek do konserwacji opon

Józef Danielczyk z Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” opracował specjalny środek do konserwacji wyrobów gumowych, za który będą mu wdzięczni wszyscy posiadacze samochodów i motocykli. Preparat, na niesiony na powierzchnię opon, wnika w głąb gumy i zabezpiecza ją przed starzeniem. Zabieg konserwacji trzeba powtarzać raz na rok.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zdzisław Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wotyły no miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”; ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

ZESPOLENI DĄŻENIAMI

Demokracja socjalistyczna — to temat zawsze żywo w naszym społeczeństwie dyskutowany, nie tylko w kręgach działaczy politycznych i naukowców, lecz także wśród rozmaitych, formalnych czy nieformalnych, gremiów. Ten fundamentalny problem znalazł również poczesne miejsce w Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd. Dążeniem partii jest konsekwentna realizacja zasad socjalistycznej demokracji — stwierdza się we wspomnianym materiale. — Ważnym celem polityki partii jest nieustanne doskonalenie funkcjonowania i zwiększanie efektywności działania socjalistycznego państwa i jego organów — brzmi inne z ustaleń.

Na czym polega istota polskiej demokracji socjalistycznej? Na uczestnictwie ludzi pracy w życiu kraju, na współdecydowaniu o sprawach macierzystej gminy, miasta, zakładu pracy, kraju oraz na kontroli i działalności gospodarczej i administracyjnej państwa. Oczywiście, zarówno owo uczestnictwo, jak też współdecydowanie i kontrola — nie mogą być realizowane inaczej niż pośrednio, poprzez działalność w partii, stronnictwie politycznym, organizacjach społecznych współpracujących Front Jedności Narodu, w pracy Sejmu lub rad narodowych, w różnych formach samorządu obywatelskiego.

I tu miejsce na przypomnienie — za Wytycznymi — innego z kanonów naszej demokracji socjalistycznej, a mianowicie, że cechującą ją system swobód i praw obywatelskich służących interesom socjalistycznego budownictwa; nie do pogodzenia przeto z istotą naszej demokracji byłaby swoboda politycznego działania sił antysocjalistycznych.

Kierownictwo partii zwraca uwagę w przedzjazdowym materiale na dobre, umacniające się tradycje polskiego socjalistycznego parlamentaryzmu; Sejm rozwija aktywność, obecnie należy doskonalić metody jego działalności ustawodawczej i kontrolnej, nie zaniedbując utrzymywania przez posłów kontaktów z wyborcami.

Niemniej doniosłe znaczenie ma dobra praca zreformowanych terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz rad narodowych. Województwa w nowych granicach, miasta oraz jednostki miejsko-gminne i gminy, obdarzone dużą samodzielnością — mają rozległe możliwości działania, jak również niemałe pole do popisu w zakresie inspirowania aktywności mieszkańców.

„Partia kieruje, rząd rządzi” — ta dewiza, sformułowana w ostatnich latach przez Komitet Centralny PZPR stała się codzienną praktyką życia politycznego w Polsce. Wytyczne zjazdy zwracają jednakże uwagę na konieczność dalszego usprawniania zarządzania gospodarką narodową a zarazem doskonalenia organizacji i funkcjonowania centralnej administracji państwowej. Dyrektywy te odnoszą się także do kontroli państwowej i społecznej, którą należy lepiej wykorzystywać „dla przezwyciężania niedostatków i niedociągnięć istniejących jeszcze w różnych dziedzinach życia naszego kraju”.

W toku każdej kampanii politycznej kierownictwo PZPR podkreśla rolę bezpartyjnych w życiu i rozwoju Polski. W materiale na VII Zjazd ważką kwestia znów została zaakcentowana: „Dążeniem partii jest zaangażowanie w pracę dla Polski całego twórczego potencjału narodu, wszystkich obywateli, niezależnie od ich przynależności partyjnej. Dlatego partia będzie sprzyjać rozszerzaniu udziału w życiu

politycznym i społecznym milionów bezpartyjnych budujących socjalizm”.

Rola organizacji społecznych w naszym życiu jest utrwalona i bliższe jej charakterystowanie nie wydaje się potrzebne. Niemniej zwróćmy uwagę, że przy omawianiu ich działalności Wytyczne kładą nacisk (dotyczy to zwłaszcza związków zawodowych) na upowszechnianie socjalistycznych postaw społecznych i potrzebę troski o dobre stosunki międzyludzkie. W tej dziedzinie postęp jest widoczny, jednak nadal wielu ludzi odnosi się do pracy i do spraw publicznych nie tak, jakby tego można było oczekiwać.

Nasze szkoły (od podstawowej poczynając), partia, organizacje młodzieżowe i społeczne, zakłady pracy, prasa radio i telewizja — prowadzą najszerzej pomyślaną pracę ideowo-wychowawczą; prezentowane są i eksponowane postawy przykładowe; ukazuje się praca i życie ludzi wzorowej roboty. Wszakże naiwnością byłoby wyobrażać sobie, iż z roku na rok nastąpią radykalne zmiany w społecznej świadomości. Natomiast z całą pewnością wolno mówić o stopniowym upowszechnianiu się gotowości aktywnego działania, ugruntowywaniu przeświadczenia, że jedynie solidną pracą i twórczym stosunkiem do obowiązków możemy przyspieszyć poprawianie naszego bytu.

Doniosłym zadaniem jest umacnianie ogólnej dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy. Dobra praca, wysoka jej jakość, są jedynym źródłem wzrostu poziomu życia — czytamy w Wytycznych. Coraz konsekwentniej upowszechniać trzeba solidność i poczucie odpowiedzialności za wykonywane zadania, umacniać ambicję zawodową, rozwijać ogólnonarodowy ruch dobrej roboty. Jednocześnie bardzo skutecznie niż dotychczas zwalczać trzeba nierobstwo, złą pracę, bumelanctwo, lekceważenie podstawowych obowiązków pracowników, alkoholizm. — W innym miejscu przedzjazdowego materiału, gdzie omawia się rolę systemu oświaty i wychowania, podkreślono potrzebę wszechstronnej formowania osobowości młodego pokolenia, przyswajania mu naukowego światopoglądu, kształtowania w nim wartości intelektualnych, rozbudzania szerokiego zainteresowania i umiejętności skutecznego działania. Są to niezwykle istotne sprawy. Młodzi ludzie tak przygotowani do rozpoczęcia samodzielnego życia powinni powszechnie akceptować czynny stosunek do obowiązków zawodowych i społecznych.

A ma to zasadnicze znaczenie dla budowania pomyślnego przyszłości Polski. Wytyczne mówią o naszym społeczeństwie: „...będzie to społeczeństwo wydajnej pracy, wysokiej organizacji i świadomej dyscypliny, pełnego rozkwitu twórczych możliwości każdej jednostki. Będzie to społeczeństwo urzeczywistniające zasady socjalistycznej sprawiedliwości i socjalistycznego sposobu życia...”.

Jest to wizja, której przybliżenie zależy w wielkiej mierze od naszej obywatelskiej aktywności, od mądrości i rzetelności naszych poczynań, a zarazem od stopnia naszego zespolenia przy realizacji kolejnego narodowego programu. Dekada lat siedemdziesiątych otworzyła przed Polską szansę — niezależnie od dających znać o sobie trudności — dążnięcie kraju na zdecydowanie wyższy poziom rozwoju.

WIESŁAW PORZYCKI

polubić pracę

Zainicjowana we wtorkowym „GŁOSIE” akcja „POLUBIĆ PRACĘ”, spotkała się z żywym zainteresowaniem czytelników. Świadczy o tym listy, jakie wpłynęły już następnego dnia po ukazaniu się artykułu wstępnego pod tym samym tytułem. Jeden z pierwszych na deska p. Irena Bogdańska z Poznania, która pisze m. in.:

„Z wielkim zaciekawieniem przeczytałam wasz artykuł pt. „Polubić pracę”, a ponieważ jest bardzo bliski memu sercu, pragnę zabrać głos w dyskusji. Od 1962 roku pracuję w jednej z poznańskich spółdzielni. Wraz ze spółdzielnią rosnę i ja, obecnie jestem kierownikiem działu. Moja praca jest istotą mego życia i nie wyobrażam sobie dnia, kiedy będę musiała odejść. Obecnie tyle piszę się i mówię o dyscyplinie, tyle wynajduję się środków, ażeby ludzi zmotywować do lepszej pracy, gdy tymczasem wystarczy — polubić pracę i wtedy wszystko stanie się proste. W moim zakładzie na przestrzeni lat sto sunki układały się różnie, czasami było ciężko, zdawało się, że ponad siły, jednakże przywiązanie do tego właśnie zakładu, do mojej pracy pozwoliło mi przetrwać ciężkie

Pierwszy odzew

okresy. Potem zmieniło się kierownictwo, wymienili się koledzy, zmienił się klimat pracy; koledzy są życzliwi, zwierzchnicy mają dla pracowników uśmiech i dobre słowo oraz cenią ludzi dobrze wykonujących swoje obowiązki. Praca nabrała teraz dla mnie innego jeszcze znaczenia — stała się przyjemnością”.

Nie zawsze ci, którzy szczególnie sumiennie wykonują swoje obowiązki, cieszą się sympatią otoczenia w miejscu pracy. O problemie tym pisze p. Hieronim Kowalski z Kalisza:

„Osobiście bardzo moją pracę lubię i staram się ją wykonywać jak najlepiej. Mam zresztą w kierownictwa mojej instytucji opinię pracownika sumiennego i otrzymuję często do załatwienia takie sprawy, które muszą być wykonane szybko i dokładnie. Chociaż to zaufanie sprawia mi satysfakcję, nie zawsze jestem zadowolony z takiego stanu rzeczy. Szczególnie wtedy, gdy koledzy przy różnych okazjach dają mi do zrozumienia, że to moje „zrywianie” się psuje im sytuację w biurze. Prawda, że chcąc nie chcąc muszę na skutek tego podciągać tempo załatwiania własnych, codziennych spraw i poleceń. Koledzy uważają, że niepotrzebnie przyzwyczajam szefów do tego, że wszystko można zrobić „od ręki” i „na wczoraj”. Czasem zastanawiam się nad tym, czy warto wytwarzać wokół siebie

atmosferę po trochu niechęci i po trochu zazdrości. Próby rozmów na ten temat, koledzy zbywają dowcipami w rodzaju „rób, rób, a garb ci sam wyrośnie”, a za plecami mówią, że się przymierzam do nowego awansu lub odznaczenia. Chcę przez moje wywody powiedzieć, że można lubić swoją pracę, a jednocześnie być przez to trochę jakby na cenzurowanym w zespole, który pracuje zresztą nieźle”.

Częściową odpowiedzią na rozterki naszego kaliskiego czytelnika jest list p. W. J. z Poznania (nazwisko i adres znane redakcji), która pisze m. in.:

„Gorliwość i akuratność pozoruję się nie opłacają, bo można się narażać na różne przydomki. Jestem jednak pewna, że uczciwe i sumienne postępowanie w pracy daje o wiele więcej przyjemności niż mactwo i obijanie boków. Tym bardziej, że gdy we własnych mieszkaniach pobumelujemy, to świat się nie zawali, aby jednak nasz kraj stał się bogaty i sławny, trzeba mu oddać wszystkie swoje dobre chęci i zdolności”.

I na koniec jeszcze jedna uwaga, wyjęta z listu p. Franciszka Krawczyńskiego z Poznania:

„Pracę można polubić, jeżeli się widzi perspektywę”.

Naszym pierwszym korespondentom dziękujemy i czekamy na dalsze odpowiedzi na nasze hasło: **POLUBIĆ PRACĘ**. (km)

Berlińskim targiem...

Od własnego korespondenta z NRD

Jedną z wielu osobliwości stolicy NRD — Berlina — jest, mieszcząca się w pobliżu Alexanderplatz Berlińska Hala Targowa. Dziś jest to ogromny, o dwóch kondygnacjach budynek przy Alexanderplatz liczący 6.500 m kw. powierzchni, na której 400 sprzedawców spółdzielczych sprzedaje warzywa, artykuły spożywcze, kosmetyki, różnego rodzaju wyroby z plastiku, drzewa i żelaza, narzędzia dla domowych majsterkowiczów, sprzęt potrzebny dla kowalców. Poza tym w hali tej ma swoje stoiska 13 komisantów i 37 prywatnych kapeków. Wśród sprzedawanych tutaj towarów bardzo często zobaczyć można wiele wyrobów z Polski. Kto chce nauce przyjąć poczyniła integracja gospodarcza między krajami wspólnoty socjalistycznej, a przy tym jak wiele daje ona bezpośrednio ludziom może z łatwością zobaczyć właśnie w owej hali. Dziesiątki produktów z ZSRR, Polski, Bułgarii, Rumunii, Węgier znajduje tutaj chętnych nabywców.

Berlińska hala targowa, ta dzisiejsza, nowoczesna, bluszcząca wielkimi płaszczyznami oszklonych stoisk wywodzi swój rodowód ze starej tradycji bo sięgającej 1833 r. Wtedy

to, tam mniej — więcej gdzie dziś stoi na 365 m wysoka wieża telewizyjna zbudowana kosztem ogromnej wówczas sumy 5 mln marek kompleks hal o powierzchni 12 tys. m kw. dla 5.000 kupców tzw. straganiarzy, którzy na swoich stoiskach rozkładali towary przywiezione w 1.400 wagonach kolejowych, hale targowe były wówczas centralnym punktem handlowym Berlina.

Po drugiej wojnie światowej hale targowe, tak jak całe miasto były znacznie zrujnowane. Wielkim nakładem pracy odbudowano je i przez następne dwa dziesięciolecia służyły one Berlińczykom. W miarę jednak upływu czasu, hale nie mogły sprostać ani nowoczesnym wymaganiom sanitarnym ani też rosnącemu ruchowi w odbudowanym mieście.

Pod koniec 1973 r. oddano do użytku nową, obecnie tłumnie odwiedzaną halę. Ponad 15 tys. osób codziennie kupuje tutaj setki ton żywności, sprzęt kuchenny i tysiące potrzebnych dla domu drobiazgów. Berlińska Hala Targowa odwiedza także licznie goście z zagranicy a wśród nich oczywiście nasi rodacy. Nietrudno zauważyć, że z działań matematycznych najlepiej opanowali oni mnożenie. I to przez sześć. Tutaj zdobywa się poszukiwane

kółka do wieszania firan, różne przemysłowe haczyki i wieszaki, śrubki czy też zamki, które tak znakomicie ułatwiają nam życie.

Berlińska Hala Targowa jest estetyczna, funkcjonalna i znakomicie ułatwia dokonywanie zakupów. Starzy mieszkańcy tego miasta pijąc w znajdujących się na piętrze restauracje znakomicie wypielęgnowane piwo wdychają i z sentymentem mówią: „ta hala jest piękna, ale w starych był prawdziwie berliński nastrój” po czym idą na zawsze ciekawą wędrowkę wśród setek stoisk. Jedno co pozostało z dawnych berlińskich hal to humor sprzedawców. Cięty, złośliwy, ale równocześnie serdeczny — taki prawdziwy berliński.

HENRYK TYCNER

Powodzenie „Dni Warszawy” w Moskwie

Dużym powodzeniem wśród mieszkańców Moskwy cieszą się liczne imprezy kulturalne organizowane z okazji trwających od 15 bm. w stolicy Kraju Rad „Dni Warszawy”.

Z miejsca zdobyła sobie powszechne uznanie, reprezentacyjna wystawa poświęcona naszej stolicy. Polski pawilon odwiedzają codziennie tysiące osób. Dodatkową atrakcją dla zwiedzających są projekcje barwnych filmów, wyświetlanych równocześnie na wielu ekranach, pokazy mody oraz możliwość otrzymania pamiątkowej fotografii z wystawy.

Przy wypełnionych szeregach widowisk odbywają się pokazy polskich filmów i koncerty estradowe z udziałem znanych gwiazd naszej piosenki i muzyki.

W dziesiątkach moskiewskich zakładów pracy, których załogi są zespołowymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, odbywają się okolicznościowe spotkania, wieczory artystyczne i wystawy fotogazetek o Warszawie. PAP

Wielkie święto teatru, jakim stać ma się w Poznaniu jubileusz jego Teatru Polskiego, obchodził BWA do przygotowania tej wystawy. Wybór, i służnie, padł na nasz rzeczywisty interesujący i wartościowy artystyczny, plakat teatralny.

Wystawione — często przez wybit-

nych grafików, druki, zapraszając nas z ulicy do teatru, przynależą, zdawałoby się bez reszty, do świata plastyki, są przecież także częścią teatru. Oglądane

PLASTYKA

Sztuka reklamy teatru

obecnie na tej wystawie pobudzają wspomnienia, przywołują pamięć dawno nie istniejących już spektakli i sporo przy tym także mają nam do powiedzenia o samym, wydającym je, teatrze. Jedną na przykład można tutaj dostrzec prawidłowość. Im lepszy jest teatr, tym ciekawsze, także od strony czysto plastycznej, są jego wszelkie wydawnictwa, a przede wszystkim — plakaty. Najlepszym tego potwierdzeniem mogą tu być na przykład wydawnictwa artystyczne Opery Warszawskiej z lat dyrektora Bohdana Wodiczki, reprezentowane przez znakomite plakaty Lenicy, Młodo-

żeńca i Cieśliewicza lub też plakaty wydawane przez warszawski Teatr Dramatyczny, w najlepszym jego, związanym z początkami lat sześćdziesiątych, okresie.

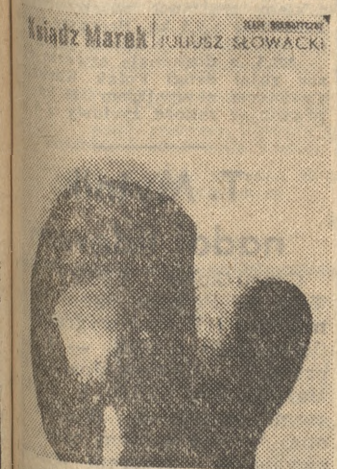
próbuje zaapelować do wyobraźni widza jakimś nieoczekiwanym skojarzeniem, związanym ze sztuką a nawet i przedstawieniem, intryguje go, wciąga, pobudza do myślenia. Ugruntowuje w nim przeświadczenie, że jest to dobry plakat, gdyż ma mu on coś do powiedzenia.



Na zdjęciu: plakat Janusza Wiktorowskiego. Fot. — I. Lewandowska

Klasę najwyższą w sztuce plakatu teatralnego przynależym natomiast tym dрукom, które przy pomocy skrótu plastycznego, symbolu czy metafory podejmują ryzyko własnej interpretacji spektaklu czy utworu. Tego typu plakatów także nie zabrakło na tej wystawie. Jest nim na przykład praca Henryka Tomaszewskiego do warszawskiego przedstawienia „Hamleta”. Pusty tron, przez który przebiega naga czaszka. Trudno wyobrazić sobie równie prostą, skrótową i sugestywną interpretację szekspirowskiej tragedii. Dla tych, którzy oglądali w warszawskim Teatrze Studio „Witkacego” Józefa Szajny przemówić też musi maksymalnie prosty i skrótowy, posługujący się jednym tylko rekwizytem, starym żelazkiem, plakat Tomaszewskiego. Na podobnej zasadzie działa także znakomity, chociaż obcy raczej poecie tego grafika, plakat Franciszka Starowiejskiego do „Zamku” Kafki.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Na zdjęciu: plakat Romana Cieśliewicza. Fot. — T. Wójcik

zbrojeniowego lobby
na rząd RFN

Z licznych doniesień prasy wynika, iż zbrojeniowe lobby zachodniemieckie nalega na rząd RFN, by udzielił zezwolenia na szerszy eksport broni, co wiązałoby się z rozbudową zachodniemieckiego przemysłu zbrojeniowego. W Republice Federalnej istnieje formalny rządowy zakaz eksportowania broni z RFN poza państwa NATO. Ogólnie biorąc każda większa planowana transakcja zbrojeniowa tutejszego przemysłu z zagranicą musi uzyskać akceptację rządu.

Obecnie mnożą się — zarówno w kołach gospodarczych, jak i politycznych — głosy za zliberalizowaniem tych przepisów. Zainteresowanie za granicą bronią zachodniemiecką jest według prasy bardzo duże. Springerowski dziennik „Die Welt”, chcąc wesprzeć zbrojeniowe lobby lansuje tezę, iż eksport broni mógłby zrehabilitować straty poniesione wskutek spadku ogólnego eksportu RFN w okresie obecnego kryzysu gospodarczego Zachodu.

Siły postępowe, w tym dość silna lewica socjaldemokratyczna, przeciwstawiają się jednak dalszemu ustępstwu wobec zbrojeniowego lobby. Również część prasy uważa plany rozkręcenia eksportu broni za ryzykowne pod względem politycznym. (PAP)

Rosną mury
Centrum Zdrowia Dziecka

Pracowicie spędziła tegoroczne lato załoga Warmińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — generalnego wykonawcy Centrum Zdrowia Dziecka. Postęp robót w miesiącach letnich był wyraźny. Robotnikom z Olsztyna pomagali harcerze, studenci i młodzież robotnicza z całej Polski, a także uczestnicy młodzieżowego Międzynarodowego Obozu Pracy z 11 krajów — nie tylko europejskich, ale również z Algierii, Iraku, Syrii i Kuby.

Tempo prac na budowie nie słabnie. Najbardziej zaawansowany jest obecnie budynek „A”, w którym mieścić się będą liczne poradnie. Trwają już roboty wykończeniowe. Układa się tynki wewnętrzne, instalacje wentylacyjne i klimatyczne, kanalizację oraz co. Przed zimą położony zostanie dach, uruchomi się też centralne ogrzewanie. W bloku „B” trwa montaż konstrukcji stalowych, który ma być wykonany do końca września, a w bloku „C” stawia się ściany osłonowe oraz ścianki działowe.

Wszystkie te trzy pawilony — mieszczące większość poradni, przychodni i laboratoriów, mają być ukończone w stanie surowym — zgodnie z planem — jeszcze przed zimą. Następnie będą tu prowadzone prace wykończeniowe i ogrzewcze, a w przyszłym

roku budynki te mają być oddane do użytku — jeszcze nie na potrzeby właściwego centrum, ale do wykorzystania przez szpitalnictwo.

W wyniku prac przy budowie największego gmachu szpitalnego — 13-kondygnacyjnego wieżowca, w którym mieścić się będzie m. in. 8 oddziałów, przychodnia, zakładowa, dział zabiegowy i rehabilitacji, wzniesiono już konstrukcję stalową do 10 kondygnacji. Pod pawilony przeznaczono na zaplecze szpitala kładzie się obecnie żelbetonowe płyty fundamentowe.

Z głównych budynków centrum na rozpoczęcie prac budowlanych oczekują jeszcze dwa pawilony, bezpośrednio sąsiadujące z wieżowcem.

Latem przyniosło znaczną ilość dalszych wpłat na konto centrum, zarówno z kraju, jak i zagranicą. M. in. komba-

tanci, uczestnicy „Spotkania Polonijnego-75” przekazali ponad 1500 dolarów. Japoński koncern Shin Etsu Chemical Ltd wpłacił 500 000 dolarów. Napłynęły też cenne dary. Firma Siemens np. przekazała własnej produkcji minigraf EEG — przyrząd wartości 50 000 marek, przeznaczony do badań mózgu u dzieci.

Obecnie stan konta centrum wynosi ponad 494 miliony złotych i przeszło 1,9 mln dolarów. (PAP)

W Koninie

Wrzesień miesiącem
wynalazczości

W Kopalni Węgla Brunatnego Konin, wrzesień ogłoszono miesiącem wynalazczości. Dyrekcja, przy współudziale zarządu zakładowego ZMS, Rady Zakładowej, NOT-u i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych, ogłosiła cztery konkursy wynalazcze: na najlepszy projekt miesiaca, na debiut wynalazczy, na najlepszy projekt młodzieżowy i konkurs pod hasłem „Czy znasz prawo wynalazcze”. Organizatorzy, obok dyplomów i wyróżnień przewidzieli także ponad 20 tys. zł na nagrody dla laureatów poszczególnych konkursów. We wrześniu na odkrywcę „Kazimierz” odbędzie się także organizowana na raz pierwszy w kopalni giełda projektów wynalazczych. (PAP)

Kolejny tom

„Dzieł wszystkich”
J. Iwaszkiewicza

W sprzedaży ukazał się kolejny tom „Dzieł wszystkich” Jarosława Iwaszkiewicza, wydawnictwa „Czytelnika”. Jest to „Zmowa mężczyzn”, powieść napisana w 1930 r., odzwierciedlająca niepokój i problemy tamtych lat. Jej akcja rozgrywa się w Kielcach i Paryżu. Zestawienie tych dwóch ośrodków: polskiej prowincji lat dwudziestych i stolicy świata, za jaką był Paryż uważany od wieków, posłużyło autorowi do przeprowadzenia analizy stanów psychicznych bohaterów wyrwanych w pogoni za karierą z własnego środowiska. (PAP)

Czy rozsądek zwycięży?

echa naszych
publikacji

Dwudziestego sierpnia br. zamieściliśmy na łamach „Głosu” reportaż Kazimierza Marcinkowskiego pt. „Czy rozsądek zwycięży?”. Osnową publikacji był spór pomiędzy właścicielami dwóch gospodarstw we wsi Konarskie koło Kórnik (woj. poznański). Chodziło o to, że obywatel Walenty N. zabraniał wjazdu do stodoły obywatela Walerij M. (imiona i inicjały uczestników sporu zostały zmienione), motywując swój sprzeciw tym, że jego antagonistka wykonała wjazd na terenie, który jest jego własnością. Relacjonując tę sprawę odwołaliśmy się do poczucia rozsądku jako jedynego wyjścia z tej zagniatanej sprawy.

Po ukazaniu się naszej publikacji, do redakcji nadeszły dwa listy. Nadawczynią obydwu była ob. Bolesława Sosnowska ze wsi Konarskie, rzeczniczka właściciela gospodarstwa (w reportażu mowa była o jej mężu określonym mianem Walentego N.). Treścią pierwszego listu były zarzuty mające świadczyć o stronniczości i braku obiektywizmu reportażu.

W drugim liście ob. B. Sosnowska powołuje się na pismo Wydziału Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z 30. VIII. 1975 oraz

załączoną doń mapę sytuacyjną swojej nieruchomości. Z mapy tej wynika, że sporna brama wjazdowa usytuowana jest w ogrodzeniu graniczącym z nieruchomością ob. B. Sosnowskiej, która — tym samym — miała prawo zabronić sąsiadom wjazdu przez swój teren do cudzej stodoły.

Rzecz w tym, że tego prawa autor naszej publikacji nie negował, wspominając również o szkicu geodezyjnym (który zawierał jedynie drobne uchybienie formalne). Istota sprawy — trzeba to powtórzyć jeszcze raz — leży nie w sferze stosunków prawnych, lecz stosunków między ludzkich. To, że ob. B. Sosnowska ma prawo zakazać sąsiadom wjeżdżania (zresztą przez kilka dni w roku) wozem ze zbożem do ich stodoły, przez kawałek swego gruntu, nie zmienia faktu, że postawa taka w określonej sytuacji spowodowała konflikt, którego rozmiary wykroczyły daleko poza rangę meritum sprawy. Tej sprawy, której mogło w ogóle nie być, gdyby obydwie strony wykazały więcej dobrasady i woli do wzajemnego zrozumienia.

Dlatego pytanie — co dalej — pozostaje nadal aktualne. Na szczęście do przyszłorocznych zbiorów jest dość czasu na gruntowne przemyslenie postaw oraz znalezienie — przy pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Kórniku — rozsądnego i trwałego rozwiązania. (km)

Jakie szkolenie
— takie lokaty

Zakończone przed kilkoma dniami drużynowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie w trzech grupach (ligach) nie przyniosły laurów wielkopolskim klubom. Najlepiej spisała się Warta, która zajęła VI miejsce w I lidze (ponadto rezerwy zielonych uplasowały się również na VI miejscu w III lidze). Orzeł Wałcz spadł z I ligi. Poznań z II-ligi, a Budowlani zajęli dopiero VIII miejsce w III lidze.

Degradacja Poznania to zbieg niesprzyjających okoliczności (absencja Oborskiego i Bajki oraz dyskwalifikacja Kazaneckiej). Lokaty pozostałych nasyżonych klubów dowodzą natomiast niedostatku w ich pracy szkoleniowej.

Kilka przykładów. Po pierwszym dniu zawodów Warta zajęła 4 miejsce. W drugim dniu spadła na 6 pozycję bowiem w programie mistrzostw było sporo konkurencji juniorów, a w tej kategorii wiekowej „zieloni” nie mają pełnowartościowych reprezentantów.

Podobnie trzeba ocenić Orzeł Wałcz. W zespolu tym sporo było znakomitych kajakarzy, którzy wygrali kilka konkurencji. Jednakże dorobek tej grupy zawodników zaprzeczali kanadyjkarze Orzeł, którzy z reguły zajmowali ostatnie pozycje zdobywając po 1 punkcie (I miejsce premiowane było 10 pkt.). Oczywiście można mówić, że gdyby nie dyskwalifikacja Barbary Wiercioręk (K-1,500 m dziewcząt) Orzeł zgromadziłby liczbę punktów zapewniającą pobyt w I lidze, ale przecież takie wypadki jak również wywrotki zdarzają się często na regatach. Nie można ich z góry wykluczać. Mając natomiast słabych kanadyjkarzy wiadomo, że nie będą oni dostarczycielami punktów.

Ligi kajakowe stanowią surowy sprawdzian jakości działań szkoleniowych klubów. By uzyskać dobrą lokatę trzeba mieć zespół wyrównany — nie wystarczy grupa asów. Warto to sobie w pełni uświadomić tym bardziej, że w przyszłym roku — jak nam powiedzieli działacze Polskiego Związku Kajakowego — ligi będą reformowane. Dotychczas jedno

Marian Cegła
przewodniczącym WFS

W Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Federacji Sportu, poświęcone m. in. zmianom w tej organizacji, związanym z nowym podziałem administracyjnym kraju.

WFS w Poznaniu będzie miał zasięg międzywojewódzki i obejmie Kalisz, Leszno, Poznań, Piłę i Konin. Przedstawiciele tych województw weszli w skład zarządu WFS.

Na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu powołano Mariana Cegłę, dotychczasowego przewodniczącego Sekcji Piłki Nożnej WFS.

Memorial J. Mielocha

Szwajcar, C. Molik
i motocykliści NRD

Kilkunastu renomowanych zawodników NRD, Szwajcar Max Morf oraz dziesiątka kierowców poznańskiej Unii z Czesławem Molikiem — tyle na razie można powiedzieć o obsadzie Międzynarodowych Wycieczek Motocyklowych o II Memorial im. Jerzego Mielocha. Organizatorzy spodziewają się dalszych zgłoszeń.

Impreza, organizowana przez poznańską Unię i „Głos Wielkopolski”, odbędzie się 28 bm. (y)

Zbigniew Kaczmarek
wicemistrzem świata

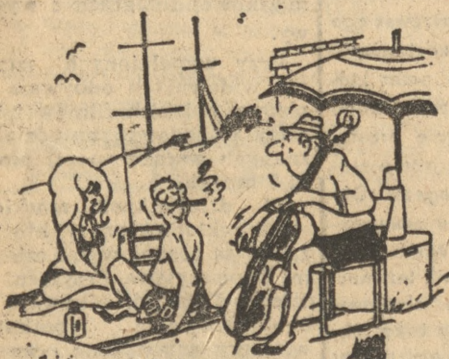
W czwartym dniu mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów, na moskiewskim pomoście stanęło do walki 28 zawodników wagi lekkiej podzielonych na dwie grupy. Wieczorem wystąpił 14 najsilniejszych, wśród nich dwóch Polaków: Zbigniew Kaczmarek i Kazimierz Czarnicki.

Na Łużnikach nie było jeszcze dotąd tak wielkich emocji jak we czwartek. Dwóch zawodników wyrównało rekord świata w dwuboju, a o zwycięstwie zdecydowała ich a w zwycięstwie zdecydowała ich waga ciała. Zdobył medal złoty Piotr Korol (ZSRR) — 315,5 kg bo był lepszy od Z. Kaczmarek, który z takim samym wynikiem poprawił własny rekord Polski aż o 7,5 kg. Brązowy medal zdobył Mladen Kuczew (Bulgaria) — 302,5, a doskonale czwarte miejsce zajął drugi Polak Kazimierz Czarnicki z wynikiem 299 kg, poprawiając rekord życiowy o 3 kg.

T. Mytnik
nadal liderem

Czwartkowy, siódmy etap Tour de Pologne Sanok — Limanowa (177 km) wygrał Franciszek Kalis (CSRS) — 4:14.12 przed Hansem-Joachimem Hartnickiem (NRD) i Tadeuszem Mytnikiem (Polska) i obaj w tym samym czasie zwycięzcą. Liderem wycieczki pozostał Mytnik a drużynowo prowadzi nadal pierwsza drużyna Polski. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Mam dość
pańskiego
tranzystora.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrulik sewilski”
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”
POLSKI — g. 19 „Małe morderstwa”
NOWY — g. 19 „Striz”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
Niewygodny kochanek (wł.-fr. 18 l.), g. 13, 20.15 „Krótkie wakacje” (wł.-hiszp. 18 l.)
DKF PALACOWE — g. 15 „Król” (radz. b.o.), g. 16.30, 19.30
Wielki Gatsby (USA 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na księżycu (fr.-wł. 18 l.)
BAŁTYK — g. 10, 13.30, 16.30
Dzień szaleńca (ang. 15 l.), g. 19.30 — s. zamk.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie uśpij się” (fr. 18 l.)
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 18 l.), g. 20 „Jankes” (szwedz. 18 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Mściwi” (USA 18 l.)
MALTA — g. 16, 18 „Polska gość” (pol. b.o.), g. 20 „Linia” (pol. 18 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Człowiek z cudzym mózgiem” (fr. 15 l.)
OSIEDLE — g. 16 „El Dorado” (USA b.o.), g. 19 „Joe Kidd” (USA 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Rybak” (pol. b.o.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 19.30 „Czerwone i białe” (pol. 15 l.)
RUSALKI (Szwarczewski) — g. 15, 17, 19.30 „Dziwaczyna z laski” (ang. 15 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Pałapka w delcie Dunaju” (rum. b.o.)
TĘCZA — g. 17 „Dzielnego wojaka” (jug. b.o.), g. 19 „Mściwi” (USA 18 l.)
WARTA — g. 16, 18, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.), g. 18, 19 „Moja wojna, moja miłość” (pol. b.o.)
WCZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” (fr. 15 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sugarland Express” (USA 15 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dziwaczyna z laski” (ang. 15 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopiska Pompei”

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 Koncert inauguracyjny „Młodzi Melomani”
P. S. Y. V. N. E. L. M. W. M. U. S. E. L. I. C. I.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutyczna; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-06-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 732-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Położn.-Ginekologiczna, ul. Jaskółskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 193, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Szwarczewski — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Stacji Zdrowia czynny codziennie oraz w niedzielę i święta w godz. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 549, Głogowska 187/189, Główna 53, Mickiewicza 72, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecia 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Mel. na instrumentach; 9.30 Berlin z mel. dla i piosenka; 9.45 Zespół Edwarda Spryki; 10.08 Tańce z oper: 10.30 „Szalona Almayera” odc. 2 pow.; 10.40 Śpiewają Helen Reddy i Dupri; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z krakowskiej fonoteki; 11.35 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 13 Melodie klawiszki i paluszki; 13.15 Motosprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Konc. muzyczny operowy; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Muzyka ludowa Wielkopolski; 14.30 Przeboje z młodych płyt; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Z polskich łak i lasów; 15.30 Fonosrejs; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalnej; 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrad”; 17 Radiokurier; 17.20 Śpiew „Zdzisława Sośnicka; 17.30 W kręgu gitar klasycznych; 18 Muzyka i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.45 Sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”; 21.15 Dzw. plakat reklamowy;

Kolejką do ZOO

Pomysł chwycił — co dalej?

Warto w słoneczny ranek wybrać się na spacer nad Jezioro Maltańskie. Spokojnie tu, daleko od miejskiego zgiełku. Choć... niezupełnie. W okolicach przestronnego pawilonu (tuż przy „wodospadzie”), nad którym widnieje kolorowy napis „Kolejka dziecięca” — stacja „Maltańska”, ruch zaczyna się już od wczesnych godzin. O ósmej pojawiają się pracownicy Kolejki, a w kilkanaście minut później pierwsze grupki młodych pasażerów. Właśnie od strony ZOO, posapując, zbliża się bajkowa „ciuchcia” z zestawem czterech wagoników, co wywołuje żywe komentarze wśród grupki oczekujących maluchów.

Na brak pasażerów kolejki dziecięcej skarżyć się nie może. Przeciwnie. W tegorocznym sezonie padł rekord dotychczasowej frekwencji: 120 000 „podróżnych” do końca sierpnia, a i minione dni września, choć w szkołach rozpoczęła się nauka, także za liczyć wypada do rekordowych (około 7 000 gości).

W okresie poprzedzającym „Dzień Kolejjarza”, najmłodszy sympatycki „ciuchci” nie zapomnieli o swych przyjaciół — z satysfakcją stwierdza zawiadowca, Stefan Wojdylak. — Przynieśli nam uśmiech, kwiatki i wierszyki. To były bardzo sympatyczne chwile. W ogóle, jeżeli chodzi o dyscyplinę i porządek, dorośli pasażerowie mogliby się niejednego nauczyć od dzieci...

Pomysł z kolejką dziecięcą okazał się strzałem w dziesiątkę. Przyjął się, a impreza ta zyskuje z każdym rokiem coraz większą popularność. Od lipca tego roku — jak pamiętamy — personel obsługi znalazł pomieszczenia w nowym budynku stacyjnym, jest tu także poczekalnia, bufet (który oby zawsze był wystarczająco zaopatrzony) i urządzenia sanitarne. Słowem — dla pasażerów wygoda, a dla kolejki nieprzerwane „zielone światło”.

Czas zatem pomyśleć jakie będą dalsze losy sympatycznej „ciuchci”. Obecnie czynna jest ona w sezonie, który trwa od 1 maja do 15 października (jeżeli pogoda dopisuje, nieco dłużej). W tym okresie — zda

rze się często — wielu chętnych odchodzi z kwitkiem. Po prostu nie starcza miejsc. Sądzimy więc, że warto rozważyć propozycję uruchomienia — przynajmniej w miesiącach „szczytowych” — drugiego pociągu (bo jest taki... zapasowy zestaw).

Drugie nasze spostrzeżenie jest następujące: czy istotnie kolejka kursować musi wyłącznie od maja do października? A gdyby tak — tytułem eksperymentu — uruchomić ją już w kwietniu, albo zafundować przejażdżkę w... zimowym pejzażu. Miałoby to z pewnością urok niepowtarzalny i można byłoby spodziewać się znacznych kolejek do kolejki.

Rozumiemy — rzecz jasna — że trzeba by rozwiązać szereg problemów, podjąć odpowiednie zabiegi. Warto wszakże choć spróbować. Czas po temu dojrzał. Wierzmy zatem, że rozliczni mecenasi i sympatycy kolejki (nie tylko dziecięcej) rozważą nasze propozycje. (res)



Przypominamy o codziennym dyżurze Poradni Kierowcy. Działasz wszyscy chętni w godz. 17-19 mogą uzyskać pod numerem telefonicznym 552-55 lub osobiście w Biurze AW przy ul. Mielżyńskiego 16 odpowiedzi na pytania dotyczące interpretacji przepisów ruchu drogowego, zagadnień prawnych związanych z motoryzacją oraz spraw dotyczących eksploatacji pojazdów i ich warunków technicznych. (na)

Rewia konna na stadionie „Olimpii”

Zawita do nas z premierowym programem, który w pełni lata oglądali widzowie Wybrzeża i liczni wczasowicze. Polska Rewia Konna — zorganizowana przez Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, a zaproszona na występy do naszego miasta przez „Estradę”, zaprezentuje się w Poznaniu w niedzielę (21 bm.) o godz. 15 na Stadionie „Olimpii” na Golecinie.

Program przyniesie różnorodny popis w wykonaniu najbardziej znanych krajowych kaskaderów — często anonimowych bohaterów licznych filmów oraz jeźdźców konnych; zobaczymy m. in. woltyżerkę, sceny indiańskie, defilady, pojedynki rycerski. Bohaterami widowiska będą — rzecz jasna — także konie, organizatorzy awizują udział 50 doborowych rumaków. Całość zapowiada się więc atrakcyjnie. (wig)

de Falla; 7 ludowych pieśni hiszpańskich; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. symf. nagrany w studiu radiowym w Budapeszcie; 19.45 Sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”; 21.52 Gra zespołu M. Urbaniaka; 22 Mag. studencki; 23 Świat nowej muzy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Claude Gou dimel; 6 Psalmów na 4 głosy do tekstów Clementa Marota.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Koniec mego życia — gaw.; 7.40 Muzyczna zagarynia; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — odc. 6; 9.10 Słynne duety; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Słynne tria; 10.50 „Zwycięzca” — odc. 20; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Słynne kwartety; 12.25 Za kielichem; 13 Powroty z rozrywki; 12.45 Czytamy pamiętniki Stanisława Morawskiego; 14 Power-Biggs a la française; 14.30 Pięty do brydza — gaw.; 14.40 Prosimy częściej — W. Michnikowski; 15.10 Na estradzie big-band Duke’a Ellingtona; 15.30 Standardy śpiewa Wojciech Skowronski; 15.50 „Rubikon” zespołu Tangerine Dream; 16.10 Śpiewające autografy; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — odc. 7; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Egzotyka Trypolis; 18 Muzykowanie; 18.30 Politika dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dż. „Grek Zorba”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Więcej niż 7 cudów — gaw.; 20.10 Interwido — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodynia — Gioacchino Rossini; „Kamień pierzyczy”; 22.08 Śpiewa Adam Makowicz; 22.18 Trzy minuty o przyszłości; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23

W nowym układzie administracyjnym

Usprawnianie połączeń telefonicznych na linii gmina — województwo

Podporządkowanie gmin bezpośrednio województwu, spowodowało konieczność szybkiego usprawnienia łączności w pierwszej kolejności pomiędzy urzędami gminnymi a wojewódzkimi agendami w Poznaniu. Bez tego trudno sobie wyobrazić sprawną pracę aparatu administracyjnego i gospodarczego. Pismo wszystkiego nie załatwi, potrzebna jest szybka łączność, a tę zapewni telefon, naturalnie pod warunkiem, że na połączenie nie będzie się czekało godzinami.

W starym układzie administracyjnym poszczególne jednostki gminne dysponowały głównie połączeniami telefonicznymi z powiatami. Trzeba więc budować nowe linie, modernizować istniejące, tak, aby w łączności nie występowały zakłócenia.

Cały ten skomplikowany i pracochłonny problem spadł na barki nowo utworzonej instytucji — Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji (zorganizowanej na bazie Urzędu Te

lefonów Miejsowych), która zajmuje się całokształtem spraw związanych z łącznością telefoniczną w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego. WUT działa poprzez powołane do życia terenowe urzędy telekomunikacyjne w Nowym Tomyślu, Gnieźnie, Sremie, Środzie, Wrześni, Obornikach i Szamotułach, zaś w Poznaniu podlega mu wszystkie centrale telefoniczne.

Poprawa łączności telefonicznej na terenie województwa poznańskiego to nie tylko zakładanie nowych i modernizacja istniejących linii telefonicznych. Ściśle z tym związana jest budowa nowych central. Jeszcze w tym roku oddana zostanie do użytku centrala w Szamotułach, której urządzenia nie są co prawda oparte na systemie elektronicznym, ale są całkowicie nowoczesne i powinny w pełni zaspokoić potrzeby tego regionu. Rozpoczęto też budowę centrali we Wrześni. Budynek ma być gotowy również w tym roku, a potem zacznie się pracochłonny okres montowania urządzeń.

W Poznaniu czekamy na otwarcie nowej centrali elektronicznej na Starym Mieście. Znajduje się ona obecnie w stadium prób i oficjalne oddanie jej do użytku przewidziane jest na początek przyszłego roku. Aparaty telefoniczne podłączone do tej centrali posiadają numery początkowe 2 i 12. Warto tu dodać, iż w czasie korzystania z telefonu pracującego w rejonie nowej centrali, należy wybrać żądany numer natychmiast po podniesieniu słuchawki. W przeciwnym wypadku po upływie 10 sekund od jej podniesienia i niewykreślenia numeru, usłyszymy sygnał zajęcia. Wtedy trzeba słuchawkę odłożyć na widełki i całą czynność powtórzyć od nowa. Abonent nowej centrali będą mogli korzystać z dodatkowych usług, których dotychczas nie stosowano w polskiej sieci telefonicznej. Chodzi o skrócone wybieranie numeru telefonicznego, wywołanie rejestrowanego numeru telefonicznego oraz automatyczne przekazywanie wywołania na inny numer telefonu. Są to dość skomplikowane czynności i dlatego

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji wydał specjalną ulotkę dla abonentów podłączonych do nowej centrali. Ponadto będą oni mogli również instalować aparaty nowego typu tzw. klawiszowe. Po otwarciu nowej centrali przewidziana jest jej dalsza rozbudowa, co pozwoli zmniejszyć okres oczekiwania na telefon w tym tak szybko rozwijającym się rejonie.

Warto wspomnieć także o nowym systemie elektronicznego obliczania rachunków telefonicznych zwanym w skrócie „Sart”. Objętych nim zostało dotychczas 14 tysięcy abonentów, a w najbliższym czasie dojdzie dalszych 8 tysięcy, głównie z rejonu śródmieścia. O funkcjonowaniu tego systemu napiszemy oddzielnie. (s)

Kiermasz motoryzacyjny w Poznaniu

W najbliższą sobotę i niedzielę poznański „Polmozyt” przy współpracy z redakcją „Tygodnia”, organizuje wielki kiermasz motoryzacyjny na placu przy Stadionie im. 22 Lipca od strony ul. Bema. Kiermasz trwać będzie każdego dnia od godziny 10 do 17. Znajdą się tam stoiska zakładów produkujących najróżniejszy sprzęt niezbędny posiadaczom samochodów osobowych jak np. „Predom-Prepol” z Niewiadowa, Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”, Spółdzielni Pracy „Galmot” z Poznania. Wystawione zostaną do sprzedaży także przyrządy campingowe w różnych wersjach i bagażowe, garaże z tworzyw sztucznych, różnego rodzaju opony, lusterka samochodowe itp. Ponadto mechanicy z „Polmozytu” oraz Technikum Samochodowego na Ratajach dokonwać będą kontroli i regulacji świateł w samochodach polskiej produkcji oraz ustalenia zapłonów. (s)

Sygnaly Czytelników

- Zapraszam do „Głosu Wielkopolski”. Od kilku tygodni otrzymuję go nieregularnie. Pięć, sześć, trzech dniach lub w ogóle nie. Moje interwencje w Urzędzie Pocztowym nr 31 niewiele pomogły — pisał Edward Halaszkiewicz z ul. Pasieka 20.
- Dlaczego już o godz. 1 rano brak „Głosu” w kiosku „Ruchu” przy ul. Śniadeckich, narożnik ul. Parkowej — pytają mieszkańcy.
- Lokatorka z domu przy ul. Grodzkiej 21 pisze o brudnym korytarzu prowadzącym do piwnicy i zaniedbanych piwnicach, których wybielenie wapnem nastąpiłaby lokatorki. Inne usterki — to nie dokonany parkan wokół budynku i brak furtki.
- Brak w sprzedaży żarówek 4-woltowych uniemożliwia mi korzystanie z motoroweru — pisał Czytelnik.
- Pisaliśmy o brudnej, cuchnącej wodzie w rowie, zwanym Wierzbak przy ul. Nad Potokiem. Natomiast jakoś nikt dotąd pory nie zainteresował się wodą w stawie Parku Solskiego oraz w Bogdance. Woda ta, a raczej cuchnąca ciecz, wymaga szybkiego oczyszczenia.
- W pobliżu budynku przy ul. Dolina 4 zapchana jest kanalizacja uliczna. Nieczystości wypływają na ulicę.
- U zbiegu ulicy Pułaskiego i Obornicka brak lampy ulicznej. Ponieważ właśnie na ul. Obornickiej zakładane będą lampy małego nadzienia, że i te przy ul. Pułaskiego będzie można założyć.

Złotówki na rozbudowę Parku Przyjaźni

W ostatnich dniach zwiększył się fundusz przeznaczony na rozbudowę Parku-Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Przedstawiciele Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu — prezes Stanisław Galasiński i dyrektor Sylwester Dominiak złożyli na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Parku gen. dyw. pil. Henryka Michałowskiego kwotę 20 000 złotych. Nie pierwszy to datak. W ciągu minionych trzech lat Zrzeszenie to przekazało na rozbudowę parku w sumie 182 000 złotych. (len) PRZ310 09

Kalejdoskop POZNANSKI

Z Barcelony otrzymaliśmy barwną widokówkę od bawiącego na tournée w trzech krajach (Hiszpania, RFN i Włochach) Chóru Politechniki Poznańskiej z pozdrowieniami dla Czytelników i zespołu redakcyjnego. Dziękując śpiewającym żółkom za pamięć, obiecujemy trzymać kciuki za sukcesy w dalszej części koncertowej podróży, która zakończy się w ostatnich dniach września. (wig)

W Niemieckiej Republice Demokratycznej natomiast koncertują dwaj młodzi i utalentowani poznańscy instrumentalniści: skrzypek Michał Grabarczyk i pianista Andrzej Tatarski. Obaj są pedagogami PWSM. (wig)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TV Technikum Rolnicze; 7 — TV Technikum Rolnicze „Uprawa roślin” (I. 38); 9 — „Asfaltowa dzungla” — film fab. prod. USA; 11.05 — Dla szkół: Wychowanie techniczne kl. I-III lic; 12 — Geografia kl. VIII — „Linia brzegowa Europy”; 12.45 — TV Technikum Rolnicze; 15.55 — „Nurt — Pedagogika”; 16.25 — „Program dnia”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Dla dzieci: „Pora na Telefonta”; 17.25 — Dla młodych widzów: „Sperace”; 18 — „TV Informator Wydawniczy”; 18.15 — Mała encyklopedia zwierząt — „Lwy” — film ser. prod. franc. (kol.); 18.50 — „Eureka” (kol.); 19.20 — Dobra noc i Dziennik (kol.); 19.45 — Sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”; 21.05 — „Panorama”; 21.45 — Śpiewa Joan Baez; 22.05 — „Próba”; 23 — Dziennik (kol.); 23.25 — Wiadomości sport.

PROGRAM II: 15.25 — TV Kurs Informatyki; 16.30 — „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej”; 17.10 — „Asfaltowa dzungla” — film fab. prod. ameryk.; 19 — Program rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 19.45 — Sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”; 21.05 — Człowiek i morze; 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.30 — „Dwie rodziny” — telenowela; 22.40 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” (kol.).

Od pewnego czasu przed białkami Parku Kasprzaka rozciąga się niezbyt efektywny widok — wysoki komin wyrastający z budynku palarni okalony drewnianymi rusztowaniami, a gąźnięgądzie matami ze słomy. Wierzmy, iż remont nie przeciągnie się i owa „ozdoba” przedko zniknie. (wig)

Przejdźcie podziemne pod Ronda Śródka — choć nie tak okazałe jak pod Ronda Kopernika — prezentują się również efektywnie, są zadbane i czyste. Gdyby tak jeszcze pomyśleć o kilku zwykłych choć tablicach kierunkowych, które zniknęłybyby błakonie się po tunelach w poszukiwaniu odpowiedniego wyjścia... (res)

INFORMUJEMY

- 20 bm. o godz. 15 TOE przy Weźle Kolejowym w Poznaniu organizuje spotkanie emerytów — ganiuje spotkanie emerytów 14.30 przy ul. Marchewskiego 14.
- 31 bm. o godz. 7.40 zbiórka uczestników wycieczki do Brześnia na Dworcu Zachodnim PKP.